

9-latki zmuszono do rozebrania się w Rossmannie

6 lipca 2019

9-letnia Laura od września ubiegłego roku znajduje się pod opieką psychiatry i dietetyka. Dziewczynka boi się spać sama i cierpi na zaburzenia kompulsywne. To efekt traumatyzującego zdarzenia w drogerii Rossmann. Ochrona i pracownicy obiektu były przekonane, że uczennica z koleżanką obrabowały sklep. Dziewczynki były zastraszane i poniżane.

Sprawę opisuje „Onet”. Matka Laury od 2018 roku domagała się odszkodowania od sieci Rossmann za krzywdę, jaką jej zdaniem wyrządzono jej córce. Sąd właśnie umorzył postępowanie w tej sprawie. Wcześniej kobieta została odprawiona z kwitkiem przez prokuraturę i policjantkę, która przyjmowała zgłoszenie na komisariacie.

Zdarzenie miało miejsce 25 września 2018 roku. Laura wraz z koleżanką odwiedziła Rossmanna w warszawskiej galerii Pod Dębami. Dziewczynki oglądały towary, spacerowały po sklepie, rozmawiały ze sobą. Każdy ich ruch bacznie obserwował ochroniarz. Mężczyzna uznał, że uczennice próbują dokonać kradzieży, a więc dokonał brawurowego zatrzymania. Zaprowadził je na zaplecze, gdzie w czynnościach zastąpiły go ekspedientki. Dziewczynki usłyszały, że za chwilę przyjedzie policja, co skończy się zsyłką do domu dziecka. Musiały podwinąć bluzki i udowodnić, że nie ukryły żadnego towaru. Przerażone dzieci rozebrały się do bielizny. Jedna z pracownic zasugerowała wtedy, że Laura „ukryła coś pod cycuszkami”, bo jest pulchna. Ostatecznie przy dziewczynkach niczego nie znaleziono.

Zbulwersowana matka Laury zgłosiła się na policję. Policjantka nie przyjęła zawiadomienia, pozwalając sobie na uwagę, że dziecko samo się rozebrało, a więc zapewne zostało źle

wychowane. Według matki, funkcjonariuszka nazwała ją również „głupią babą”. Ostatecznie policja skierowała jednak sprawę do prokuratury, która postępowanie umorzyła. Powód? Ten sam – dziecko roznegliżowało się z własnej woli.

„Zaskarżyliśmy tę decyzję, uzasadniając, że w prokuraturze błędnie uznano, że nie doszło do nietykalności cielesnej małoletniej. W rzeczywistości ekspedientki sklepu Rossmann dopuściły się czynności zbliżonej do przeszukania bez zgody pokrzywdzonej” – tłumaczy w rozmowie z Onetem reprezentant rodziny dziewczynki Michał Fertak. – Wskazywaliśmy, że w takiej sytuacji powinno dojść do wszczęcia postępowania. Przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej jest ścigane z oskarżenia prywatnego, ale w tej sytuacji istniały podstawy do jego wszczęcia z uwagi na występujący w sprawie interes społeczny. Poza tym same okoliczności zdarzenia podawane przez pokrzywdzoną wskazują na możliwość prowadzenia postępowania pod kątem odpowiedzialności za znęcanie się psychiczne i fizyczne nad osobami nieporadnymi ze względu na ich wiek (art. 207 par. 1a k.k.).

Sąd odrzucił zaskarżenie decyzji prokuratury. Matka Laury po raz czwarty dowiedziała się, że jej córka rozebrała się, bo chciała.

Kobieta domagała się 50 tys. złotych odszkodowania od sieci Rossmann. Spółka nawet nie raczyła odpowiedzieć na pismo w tej sprawie.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu